Nr. 61. w Czwartek dnia 13. Marca 1862.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

### Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 12. Marca. — Na posiedzeniu wczorajszem izby niższej oświadczył Layard: Anglia utrzymywać będzie w Chinach neutralność tak względem cesarskich, jakoteż Taepingsów (powstańców), chociażby ostatni uderzyli na Szangai. Anglia postanowiła niezdobywać Ningpo, które opanowali Taepingsowie.

— Wedle drugiej depeszy z Londynu, oświadczył Layard w izbie niższej, że dowódzca eskadry angielskiej na przystani Szangaj otrzymał rozkaz bronienia własności angielskiej w tem mieście nagromadzonej przeciw burzącej polityce Teapingsów.

Tryest, 12. Marca. — Z Szangaj donoszą pod d. 25. Stycz., że powstańcy ruszyli przeciw temu miastu. Dowódzcy sprzymierzonych mocarstw sposobili się do odporu napaści. W ciągu dnia słyszano nieustanne strzelania.

Bruksela, 12. Marca. — Independance donosi, że pan Thouvenel objaśnił posłów zagranicznych, iż aresztowania ostatnie miały tylko znaczenie środków ostrożności przeciw stronnictwu rewolucyjnemu.

Turyn, 12. Marca. — Podobno rząd zawiadomił urzędownie komiteta Provedimento z Genui, że będzie znaglony je rozwiązać, jeżeli się nie zachowają nadal spokojnie.

Berlin, 13. Marca. — Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza następujące rozporządzenie:

W teraźniejszej ważnej chwili, w jakiej państwo się znajduje, jest rzeczą bardzo ważną, aby moje ministerstwo stanu otrzymało tymczasowego przewodniczącego, ponieważ choroba i ciągła nieobecność Jkr. wysokości księcia Hohenzollerna Sigmaringen niedozwala mu wykonywać swego urzędowania. Powierzyłem przeto księciu Hohenlohe Ingelfingen Oehringen, jenerałowi kawaleryi, przewodniczenie mojemu ministerstwu stanu, zawiadomiłem go o tem i oznajmiam o tem rozporządzeniu ministerstwu stanu.

Berlin, 11. Marca 1862. WILHELM.
Do von der Heydt.
ministerstwa stanu.

Najj. Pan raczył nadać cesarsko austryackiemu kapitanowi Artmanowi ze sztabu inżynierskiego order korony królewskiej 4 klasy, a zamianować radzcę rejencyjnego Mossera w Merzeburgu nadradzcą rejencyjnym i dyrektorem komisyi jeneralnej w Starogrodzie.

Berlin, 12. Marca. — W skutek rozwiązania izby deputowanych, ogłasza National Ztg. oświadczenie, podpisane przez bardzo wielu członków większości, osnowy następującej:

Wstępując do izby deputowanych, staraliśmy się unikać z wielkiem umiarkowaniem kroków wszelkich, któreby mogły doprowadzić do rozstroju w łonie liberalnej większości izby, lub między reprezentacyą ludu a rządem króla JMci, ale zarówno postanowiliśmy, wierni otrzymanemu mandatowi pruskiego ludu, bronić prawa konstytucyjnego ich reprentantów i nie unikać starcia żadnego, któreby nam było na tej drodze narzucone. Sądzimy, żeśmy dopełnili naszego obowiązku.

Sposób, w jaki dotąd układano budżet, do nicości przyprowadzał niemal najgłówniejsze prawo reprezentacyi ludowej, prawo uchwalania i czuwania nad dochodem i rozchodem państwa, gdyż wedle zwyczaju w ostatnich latach i wedle zdania rządowego, jakie przebijało w projekcie o najwyższej izbie obrachunkowej, była ona w obec reprezentacyi ludowej przy użyciu pieniędzy publicznych tylko wiązaną do ogólnych tytułów i sum, które zamieszczano w głównym etacie budżetu i w zbiorze praw. Są one atoli w najważniejszych i najkosztowniejszych gałęziach administracyi, a przedewszystkiem w administracyi wojskowej tak wielkie i rozległe, że otwierają ministerstwu pole i samowładność niemal całkiem wyjmuje z pod kontroli izby deputowanych.

Aby to pozorowe ustanawianie budżetu uczynić rzeczywistem, przywiedliśmy uchwałę izby deputowanych do skutku, wedle której nietylko konieczność wyrzeczono większej specyalności budżetowej na przyszłość, ale jeszcze, aby na bieżący rok w obowiązującym głównym etacie zamieszczono te sumy, które są potrzebne do obowiązkowej i konstytucyjnej kontroli i urządzone wedle przepisów obrachunkowych i kasowych. Wykonanie niezwłoczne tej uchwały okazało się wykonalnem przez obrobienie wielu etatów w miarę nich w komisyi budżetowej. Że taka szczegółowość w głównych etatach na przyszłość jest nieodzowną, wszyscy przyznali i rząd królewski nawet na to w przyszłości przystawał. Natomiast odmawiał jej w tym roku. My atoli, którzy niemamy obowiązku rozporządzać formą przyszłego budżetu, ale obowiązani jesteśmy stanowić o obecnym budżecie, niemogliśmy się ograniczyć na życzeniach, którym później bodaj zadosyć uczynią bez dołożenia się naszego jako reprezentantów ludu; naszem było to obowiązkiem zezwalać na środki dla państwa w takiej formie, jaka dozwala nam dopełnić rzeczywistej kontroli. Niemogliśmy tedy dopuścić, o ile od nas zawisło, aby prawo konstytucyjne ludu zeszło do pozorowej bezskuteczności. Dopełniając naszego obowiązku konstytucyjnego musieliśmy użyć nastręczającego się nam środka, aby zabezpieczyć przedstawienie i rzeczywiste utrzymanie układanego budżetu w swoich pojedyńczych pozycyach.

Pokazało się jasno oprócz tego, jak ważnem jest teraz ustanowienie specyalnego etatu wojskowego. Rząd królewski nie czekając na praktyczne obrobienie pojedyńczych etatów, odpowiedział rozwiązaniem izby. Wykonaliśmy jasne i niewątpliwe prawo uchwalania budżetu w formie obowiązującej i nie wdarliśmy się w prawa władzy wykonawczej. Nie założyliśmy bezowocnej opozycyi, nie wdaliśmy się w drobny spór. Chcieliśmy tylko w wielkiej i ważnej sprawie sprawdzić prawo konstytucyjne reprezentacyi ludu. Oczekujemy z dobrem sumnieniem sądu kraju. Berlin, 11. Marca 1862.

Tu następują podpisy.

Stronnictwo niemieckie postępowców utworzyło wczoraj centralny komitet wyborczy z deputowanych wszystkich prowincyj.

## Królestwo Polskie.

Warszawa, 10. Marca. — Urzędowe. Za najwyższem zezwoleniem Najj. Pana, w rocznicę uroczystości wstąpienia na tron JC. król. Mości Aleksandra II. otrzymali ułaskawienie od kar, jakoteż kary zmniejszone zostały osobom poniżej wymienionym.

Ułaskawieni od kar:

1) Magnuski Władysław, ksiądz, wikary parafii skierniewickiej; 2) Żukowski Wojciech, ksiądz, proboszcz m. Łęczycy, (początkowo skazani byli na osadzenie w twierdzy przez miesięcy sześć, następnie w skutek wstawienia się Najprzewielebniejszego arcybiskupa warszawskiego metropolity Felińskiego, czas ten zmniejszony do miesięcy 2). 3) Witman Kacper, ksiądz, kanonik kapituły metropolitalnej warszawskiej; 4) Chmielewski Franciszek, ksiądz, wikary przy kościele katedralnym św. Jana w Warszawie, (podobnież skazani byli na zamknięcie w fortecy przez miesięcy cztery, następnie za wstawieniem się arcypasterza, czas kary zmniejszony do jednego miesiąca). 5) Lickendorf Florenty, ksiądz zakonu OO. Dominikanów w Lublinie, (na osadzenie w twierdzy przez miesięcy sześć, następnie na wysłanie do jednej z odległych gubernii cesarstwa).

Oprócz powyższych, rozkazano uwolnić z twierdz, więzień i odwachów wszystkich, którym do ukończenia naznaczonego terminu zatrzymania pozostaje po dniu 9. Marca aresztu dni 10 i mniej.

Zmniejszone i zmienione kary osobom następującym:

42) Bobowicz Jan, mieszkaniec Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez 3 lata, (zatrzymać w twierdzy półtora roku). 43) Wielguszewski Jakób, mieszkaniec Lublina, na osadzenie w twierdzy przez rok jeden, (zatrzymać w twierdzy 6 miesięcy). 44) Kawer Franciszek, mieszkaniec Biłgoraja, na osadzenie w twierdzy przez trzy lata, (zatrzymać w twierdzy półtora roku). 45) Hassman Wiktor, lekarz z Stopnicy, na osadzenie w twierdzy przez 6 miesięcy, (zatrzymać w twierdzy 3 miesiące). 46) Dutkiewicz Wincenty, krawiec z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez 2 miesiące, (zatrzymać 1 miesiąc). 47) Żechowicz Leon, były woźny przy sądzie proszowickim, na osadzenie w twierdzy przez 3 miesiące, (zatrzymać miesiąc i 15 dni). 48) Ks. Kubaszek Januaryusz, poddany austryacki, na osadzenie w twierdzy przez miesiąc 1, i następnie na wysłanie do Austryi, (uwolnić od aresztu w twierdzy, i wysłać

za granicę). 49) Mieszkowski Ignacy, mieszkaniec Płocka, na osadzenie w twierdzy przez 3 miesiące, (zatrzymać w twierdzy miesiąc i pół). 50) Olszewski Marceli, mieszkaniec Warszawy, na oddanie do służby wojskowej, (osadzić w twierdzy na 4 miesiące). 51) Gilsberg Izrael, mieszkaniec Warszawy, na oddanie do służby wojskowej, osadzić na 3 miesiące w twierdzy). 52) Wójcicki vel Wojtulski Seweryn, mieszkaniec Radoszyc, na osadzenie w twierdzy przez 6 miesięcy, (zatrzymać w twierdzy 3 miesiące). 53) Otto Karol, mieszkaniec Koła, na osadzenie w twierdzy przez 3 miesiące, (zatrzymać w twierdzy miesiąc i pół). 54) Goldsobel Markus, mieszkaniec Warszawy, na oddanie do służby wojskowej, (zatrzymać w twierdzy 2 miesiące). 55) Ksiądz Szymański z Proszowic, na osadzenie w twierdze przez 3 miesiące, (zatrzymać półtora miesiąca w twierdzy). 56) Szczewiński Stanisław, były urzędnik najwyższej izby obrachunkowej, na osadzenie w twierdzy przez 3 miesiące, (zatrzymać w twierdzy półtora miesiąca). 57) Jurkowski Ludwik, oficer dymisyonowany, na osadzenie w twierdzy przez 5 miesięcy, (zatrzymać w twierdzy 2 miesiące i pół). 58) Jaroszewski Marceli, b. woźny sądowy, na osadzenie w twierdzy przez 6 miesięcy, (zatrzymać 3 miesiące w twierdzy). 59) Sierpiński Leonard, mieszkaniec Szczebrzeszyna; 60) Kołodejczyk Franciszek, mieszkaniec Szczebrzeszyna; 61) Sawic Jan, mieszkaniec Szczebrzeszyna; 62) Wiciejewski Teofil, ze Szczebrzeszyna, na oddanie do służby wojskowej, (osadzić w twierdzy na 3 miesiące). 63) Sztern Enoch, mieszkaniec Warszawy, na oddanie do służby wojskowej, (uwolnić i wysłać na mieszkanie do gub. augustowskiej, z oddaniem pod dozór policyjny). 64) Sztikiel Jan, mieszkaniec Warszawy; 64) Parnes Ignacy, mieszkaniec Warszawy; 66) Balbiński Walenty, mieszkaniec Warszawy; 67) Szubiakiewicz Antoni, mieszkaniec Warszawy; 68) Józefowicz Napoleon, mieszkaniec Warszawy, do rot aresztanckich na lat dwa, (na rok jeden). 69) Bogucki Aleksander, mieszkaniec Czeladź, do rot aresztanckich na lat trzy, (na półtora roku). 70) Karaś, krawiec z Zawichosta; 71) Kaczkowski Jan; 72) Kaczkowski Ignacy; 73) Pietrzykowski Jan, na oddanie do służby wojskowej, (osadzić w twierdzy na miesięcy trzy). 74) Kaczkowski Wojciech, na osadzenie w twierdzy przez rok jeden, (zatrzymać w twierdzy miesięcy 2).

Na oryginale własnoręcznie podpisano: jenerał-adjutant Lüders.

Na zesłanie:

6) Przybyłowski, ksiądz profesor seminaryum sandomirskiego, do gub. wołogodzkiej. 7) Andrzejewski, ksiądz, pomocnik dziekana kapituły katedralnej sandomierskiej, do gub. wiatskiej. 8) Kamiński Ignacy, ksiądz, proboszcz parafii gruduskiej, do gub. ołonieckiej. 9) Smoliński Julian, ksiądz, wikary parafii Lipno, do gub. permskiej. 10) Jastrzębski Floryan, ksiądz, wikary z m. Ostrowa, do gub. włodzimierskiej. 11) Pyzalski Feliks, ksiądz z Warszawy, do gub. ołonieckiej. 12) Bonkowski, ksiądz z m. Sandomierza, do gub. permskiej. 13) Kałafarski Jan, mieszkaniec z m. Proszowic; 14) Kałafarski Stefan, mieszkaniec m. Proszowic, (na oddanie do służby wojskowej). 15) Waleszyński Konstanty, z gubernii radomskiej, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy sześć. 16) Wodecki Bernard, kasyer miejski w m. Opatowie, na trzy miesiące aresztu na odwachu. 17) Witte August, cukiernik z m. Koła, na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 18) Gross Franciszek, mieszkaniec m. Opoczna, na osadzenie w twierdzy przez cztery miesiące. 19) Dąbrowski Romuald, mieszkaniec m. Radomia; 20) Meller Józef, mieszkaniec m. Brześcia kujawskiego, (na osadzenie w twierdzy przez sześć miesięcy). 21) Oleszkiewicz Julian, subjekt felczerski z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy trzy. 22) Wambach Aleksander, mieszkaniec m. Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez miesiąc jeden. 23) Górski Józef, obywatel gubernii warszawskiej, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy trzy. 24) Dobrowolski Franciszek, mieszkaniec m. Warszawy, na dwutygodniowy areszt policyjny. 25) Zieliński Wincenty, utrzymujący hotel warszawsko wiedeński, na osadzenie w twierdzy przez miesiąc jeden. 26) Kluge Gustaw, mieszkaniec m. Koła, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy dwa. 27) Maro Wiktor, dymisyonowany podoficer, na areszt przez trzy miesiące. 28) Friben Rajmund, mieszkaniec m. Radomia, na areszt przez sześć miesięcy. 29) Żelazowski Władysław, mieszkaniec m. Warszawy; 30) Parys Bronisław, mieszkaniec m. Warszawy; 31) Czajkowski Floryan, komornik sądowy z m. Warszawy; 32) Onufryn Jan, mieszkaniec m. Warszawy, (na oddanie do służby wojskowej). 33) Borowicz Roch, wyrobnik z m. Płocka, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy trzy. 34) Bem Ignacy, b. kancelista rządu gubernialnego augustowskiego, na zesłanie do gub. wołogodzkiej. 35) Racięcki Benon, mieszkaniec gubernii warszawskiej, na zesłanie do gub. ołonieckiej. 36) Iwanicki Jan Kanty, mieszkaniec gubernii radomskiej, na zesłanie do gub. astrachańskiej. 37) Rotblat Ignacy, mieszkaniec m. Warszawy; 38) Stefan Bernard, mieszkaniec m. Warszawy; 39) Stejngaus Józef, mieszkaniec m. Warszawy, (na areszt policyjny przez miesiąc jeden). 40) Makar Walenty, mieszkaniec m. Szczebrzeszyna, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy dwa. 41) Rozencweig Leon, lekarz z m. Proszowic, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy trzy.

Warszawa, 6. Marca. — Otwarcie kościołów przez ks. arcybiskupa Felińskiego i wstrzymanie się ludu za jego radą od śpiewania pieśni narodowo nabożnych, nie sprawiło żadnej odmiany w ucisku spokojnego narodu. Chwytają, więżą i wywożą niewinnych bez sądu jak wprzódy; trwają ciągle barbarzyńskie nakazy i zakazy, depcząc prawa narodu i wszelką swobodę religijną, polityczną a nawet osobistą. Dla tego coraz liczniej odzywają się głosy, że gdy arcybiskup Feliński występując jako pojednawca, przemawiał do narodu, zachęcał słusznie do spokoju, i uroczyście ponawiał w imieniu rządu a raczej cesarza, obietnice nigdy dotąd nie dotrzymywane, winien teraz tem otwarciej i śmielej odezwać się do rządu w Petersburgu przedstawiając co robią jego prokonsule w Królestwie, jak gnębią samowolnie lud spokojny, depcząc wszelkie prawa, drwiąc z wszelkich zasad sprawiedliwości, jak anarchią i uciskiem bezrozumnym a mściwym prowokują ludność i usiłują popchnąć do wybuchów. Wskazują, że jednostronne dotychczas spełnienie obowiązku pojednawcy, szkodę tylko wielką przynieść nawet może kościołowi. Zaczynają się coraz powszechniej podnosić głosy wzywające ks. Felińskiego do odwagi w obronie praw narodu i kościoła, do odwagi, jaką w chwili niebezpieczeństwa okazali czcigodni jego poprzednicy Fijałkowski i Białobrzeski, oraz inni biskupi polscy w Królestwie.

Rozeszła się po mieście broszura p. n. »Słowo narodu do arcybiskupa Fijałkowskiego«. Jeszcześmy jej nie czytali, nie możemy więc nic o jej treści powiedzieć. Słyszeliśmy tylko, że już kilka osób za posiadanie tej broszury aresztowano.

Ks. Światłowski, wikary z Kutna, zaaresztowany za to, że przy poświęceniu statuy ś. Walentego w Kutnie, śpiewano »Boże coś Polskę« i osadzony w Modlinie, nie mógł wytrzymać wilgoci w jakiej tam więźniów trzymają — zachorował i umarł w więzieniu. Szlachetny to był człowiek, kapłan i patryota niepospolity, kaznodzieja wyborny; spoczął w Bogu jako ofiara zemsty i okrucieństwa rosyjskiego. Pamięć jego będzie w narodzie szanowaną a imie umieszczone w rzędzie męczenników, których liczba pomnaża się ciągle.

W tych dniach aresztowano Paczkowskiego dozorcę więzienia przy domu badań i Aleksandra Zamojskiego, urzędnika towarzystwa kredytowego. Do ostatniego drzwi siekierami wybito i postąpiono z nim w najniegodziwszy sposób. Policyanci ciągle zaczepiają idących ulicą. Kto tylko papier niesie, łapią go i rewidują, myśląc, że to są zakazane pisma. Łaska jen. Piłsudzkiego, ukazała się jak wszystkie rosyjskie łaski pozorną i obrachowaną na większe prześladowanie. Jen. Piłsudzki ogłosił, że do jedenastej godziny wolno nam bez latarek chodzić; otóż zdarzały się przypadki że kto przed jedenastą latarkę zapalił, brali go do kozy. O 9 godzinie biją capstrzyk, wszyscy więc wiedzieli, że nastaje chwila polowania na ludzi bez latarek i każdy strzegł się; teraz niepodobna ustrzedz się, nie każdy wie, że jedenasta wybiła, a zdarzyły się przypadki, jak wspomniałem, że osoby co przed 11tą zapaliły latarki brano do ratusza, jak znowuż i ci którzy spóźnią się z zapaleniem latarki o kilkanaście minut po 11tej. brani są także do kozy. Laska więc i reforma zwiększyła tylko liczbę aresztowanych. Takie to są łaski rządu policyjnego.

Powiadają, że jen. Kryżanowskoj otrzymał dymisyę a równocześnie rozchodzą się wieści, że zostaje na swej posadzie udekorowany orderem. Powiadają także że pp. Płatonów i Wielopolski obaj wracają, że nastąpią zmiany ważne, w które trudno przecież nam uwierzyć. Zobaczymy co to będzie?; a tymczasem jenerał Kryżanowskoj więzi, p. Kruzensztern wykończa swój memoryał, jen. Rożnow szuka »Strażnicy«, »Sternika«, »Pobudki« i rewolucyi w powietrzu; p. Paniutin konferuje z kryminalistami osadzonymi w Domu badań, z cytadeli wywożą więźniów w głąb Rosyi, a przywożą nowych z kraju. — W postanowieniach władz rosyjskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie polecono za noszenie »reakcyjnych czamarek« (dosłowna cytacya) brać od 25 do 40 rsr.; za noszenie dążnościowych butów (stremitelnych sapog) od 6 do 7 rs.; za śpiewanie rewolujnych hymnów od 75 do 120 rs. i prócz tego pod dozór policyi. Czyż kto uwierzy w Europie aby ucisk był tak nierozumnym i dzikim zarazem.

Powiadają, że na wiosnę liczba wojska w Królestwie konsystującego ma być powiększoną. Rzeczywiście robią już pewne przygotowania w tym celu.

Niewiemy nawet że się skończył karnawał, przeszedł on dla nas jak wielki post. Cz.

## Francya.

Paryż, 10. Marca. — Do Gazety Kolońskiej piszą: Usposobienie żywiołów liberalnych we Francyi nie jest tak wzburzone, jak to możnaby przypuszczać po mowach opozycyjnych w ciele prawodawczem, ale tak, jak się dotąd działo, długo nie potrwa. O tem zapominać nie należy. Mówcy Favre i towarzysze są tylko heroldami, zapowiadającymi dzień nowy i tak tylko uważają swoją misyą w izbie; ale cesarz Napoleon musiałby być ślepym, jak przez jego rady stanu Baroche, gdyby sobie uroił, że dynastya z legitymistycznymi ultramontanami w senacie, i z prefektami w izbie, przy napomnieniach i przestrogach dawanych prasie może być założoną na trwałych podstawach. Opozycya daleko silniej przemawiała w izbie o okowach ciążących na prasie, aniżeli o tem można wyczytać w stenograficznych sprawozdaniach monitorowych. Zaraz po posiedzeniu izby odbyła się rada gabinetowa, na której przyszło do zaciętych scen, tak że dziś nawet mówią o zmianie ministerstwa francuskiego. Lecz i to nie wystarczy, bo w ostatnich 10ciu latach tak się przemieniły stosunki, że nawet nowe ministerstwo nie wystarcza, tak się mechanizm zużył. Zmiana gabinetu w duchu reakcyjnym zaniosłaby opozycyą do chat nawet najodleglejszych. Dekreta z 24. Listopada są potępione na zawsze!

— Rząd francuski zażądał w Madrycie albo odjęcia komendy jenerałowi Prim w Vera Cruzie, albo udzielenia mu innych instrukcyi w postępowaniu z Meksykanami.

— Dwór petersburski żali się w tuileryach, że już czwarty miesiąc upłynął, jak niemasz posła francuskiego w Petersburgu. Wiadomo bowiem, że książę Montebello niemogąc przekonać rządu rosyjskiego, iż w Polsce źle sobie postępuje, wyjechał niechcąc swą obecnością sankcyonować okrucieństw dokonywanych przez Moskwę na Polakach.

## Austrya.

Wiedeń, 7. Marca. — Dzisiejsza gazeta wiedeńska ogłasza nominacye radzców i sekretarzy chorwackiej kancelaryi nadwornej. Prawie wszyscy są krajowcami. Zastępcą kanclerza Mazuranicza został dotychczasowy radzca w ministerstwie stanu p. Zigrowicz. Tym sposobem kancelarya ta jest już ukonstytuowaną. Już niewiemy mieliśmy sposobność wskazywać, o wiele korzystniejszem pod względem samorządu jest położenie tak małego kraju jak Chorwacya w porównaniu z pięciomilionową

Galicyą, która nie tak dawno przyłączoną została do korony austryackiej, i to nie prawem dziedzicznem lub prawem podboju, lecz na mocy pewnych traktatów międzynarodowych. Ile razy inne kraje otrzymują pewne koncesye lub uznania, nasuwają nam się uwagi porównawcze i zapytujemy dla czego prawa Galicyi nie są w podobny sposób uznanemi. Nie ma tu właściwie mowy o koncesyach, które zwykle trudniej wymódz. Tam, gdzie są wyraźne, dawne i nieprzedawnione prawa, idzie tylko o ich uznanie a nie o koncesye. Co więcej, uznanemi już nieraz zostały te prawa, szczególniej w traktacie wiedeńskim i dyplomie październikowym, ale uznanie to słowne i zasadnicze nie weszło całkowicie w życie, nie wcieliło się w odpowiednie instytucye i prawa krajowe. Dzisiaj stoją mu przedewszystkiem na przeszkodzie nie tyle może ustawy lutowe, ile polityka ministeryalna ustaw lutowych. Ustawy te nawet dałyby się zwolna zastósować już to do ducha dyplomu październikowego, już to do szczególnych potrzęb krajowych, ale obok innej polityki ministeryalnej. Wiadomo że kiedy uchwalono ustawę niezgodną z zapatrywaniem się ministrów, zagrożono niewyjednaniem sankcyi cesarskiej lub cofnięciem projektu rządowego przez co rada zmuszona niejako była do ustąpienia. W takich okolicznościach kwestya gabinetowa staje się niepodobną na drodze otwartej i konstytucyjnej.

Wczoraj zwróciłem uwagę na niektóre tylko, bijące za nadto w oczy niewłaściwości w składzie i urządzeniu teraźniejszego ministerstwa. Gdzie najwyższy zarząd państwa, który nadto tak wszechwładnie wpływa na ukonstytuowanie się państwa całego, na rozwój życia konstytucyjnego i na działalność zgromadzeń reprezentacyjnych, w takiej zostaje niepewności, tam koniecznie należy nietylko zwrócić uwagę ale i poprawić co poprawy wymaga. Dziś mógłbem iść dalej i wykazać szczegółowo, że wszystko będzie daremnem, jeżeli ludność i jej prawna reprezentacya zajmować się będą teoryą tylko a ministerstwo praktyką. Przechodząc na pole całej polityki ministeryalnej, na pole zasad i czynów, możnaby wykazać, że ministerstwo ogromną bierze na siebie odpowiedzialność, jeżeli na tej drodze podołać chce samo wszystkiemu i być ciągle panem sytuacyi. Takie zidentyfikowanie potrzeb i dobra państwa z przypadkowym składem i kierunkiem najwyższej rady korony, jest jednem z największych niebezpieczeństw dla państwa. W obec dyplomu październikowego, w obec kwestyi węgierskiej, w obec dążności i wymagań innych krajów, stało się ministerstwo przez swą politykę ustaw lutowych mimo zgromadzeń konstytucyjnych, rzeczywistą konstytuantą państwa austryackiego. W tej konstytuancie nie jest nawet całe państwo reprezentowanem. Galicya n. p., która jest drugim w państwie krajem z rzędu największym, nie ma w niej reprezentanta. Mała Chorwacya ma swego kanclerza, Galicya go nie ma.

Dziwne to zaprawdę rzeczy, tem dziwniejsze że dobrze wiemy, iż w roku 1860 a nawet z początkiem r. 1861, zaraz po adresie gałicyjskim była mowa o ustanowieniu kanclerstwa galicyjskiego. Cóż się stało z tym projektem? Dla czego go zarzucono?

Ministrowie mogliby na to odpowiedzieć a my wiemy tylko, że w Lutym roku 1861 rozpoczęła się owa polityka, którą nazwaliśmy polityką ministeryalną ustaw lutowych, która jednym przyznaje, drugim odmawia jedno i to samo prawo, hołdując nadto nieszczęsnej maksymie: divide et impera jak to Galicya na sobie doznała.

Nakoniec pytamy, jak możebnem jest przeprowadzenie zasady odpowiedzialności ministrów w takim stanie rzeczy, przy takim składzie ministerstwa i w obec niezupełnych lub bezwładnych zgromadzeń reprezentacyjnych? Między innemi przypominamy tu, że prezesem rady ministrów jest członek rodziny panującej. Niektórzy mniemali że to będzie lepiej, jeśli w danych okolicznościach i przy takim składzie ministerstwa przewodnictwo w tej najwyższej radzie korony obejmie jeden z arcyksiążąt, który już z powodu swego stanowiska będzie więcej bezstronnym i wyższym nad wszelkie różnice i odcienia polityczno narodowe, reprezentowane w radzie ministrów. Mogłoby to zapatrywanie do pewnego czasu mieć coś za sobą, mianowicie dopóki obok p. Schmerlinga zasiadał p. Vay, ministerstwo stało się niby jednolitszem, a jednak stanowisko i urządzenie jego zawsze to samo. Ten sam też kierunek, te same skutki. Nad wszystkiem zaś góruje jego wszechwładność, nieodstępność i nieodpowiedzialność, osłaniana nawet częstokroć blaskiem majestatu, jak tego pouczają dotychczasowe dzieje rady państwa.

W tem wszystkiem, co wczoraj i dziś napisałem o ministerstwie, upatruję główny klucz, aby zrozumieć te trudności konstytucyjne, których od roku jesteśmy w Austryi świadkami. Na dziś o tem dosyć. Cz.

## Galicya.

Lwów, 5. Marca. — Pan Józef Jakubowicz ogłosił drukiem: »Rzecz o emeryturze oficyalistów prywatnych.« Sprawa emerytury od lat kilku poruszona u nas wymagała tem spieszniej gruntownego opracowania, że przy niedokładnie rozjaśnionych w tym przedmiocie wyobrażeniach, jak najróżnorodniejsze powstawały zdania i rozstrzeliwały się w rozmaitym kierunku, zachwiewając tem samem przyszłość instytucyi, która tylko przy największej solidarności i spólnemi siłami powieść się może. I tak śród dzielących się zdań pociągała jednych myśl utworzenia Towarzystwa wzajemnej pomocy w gronie samych oficyalistów, innych nęciły projekta zabezpieczenia życia — ten to, ten owo widział więcej praktycznem, łatwiejszem do wykonania, nikt wszelako nie wytknął pewnych zasad organizacyi i jak dotąd nie ogłosił wykończonego i wszechstronnie obmyślanego planu, na którego podstawie instytucyę podobną w życie wprowadzićby można. Owoż p. Jakubowicz pierwszy poddaje pod sąd publiczności gruntownie opracowany projekt, który w tem głównie zawiera w sobie rękojmię powodzenia, że autor usiłował w nim oprzeć instytucyę na obopólnym interesie i oficyalistów i służbodawców, czyli właścicieli ziemskich, a z drugiej strony miał głównie na oku, jak to sam we wstępie powiada, nie tylko korzyść materyalną, ale zarazem podniesienie moralności tej klasy, dla której właściwie powstaje instytucya, ażeby stała się dla nich bodźcem do ścisłego wypełniania obowiązków.

Pan Jakubowicz opiera instytucyę wysługi dla oficyalistów prywatnych na zasadzie utworzenia stypendyów emerytalnych, przywiązanych do pojedynczych ciał tabularnych, przez złożenie do kasy Towarzystwa, bądź przez samego właściciela, bądź gdyby ten nie chciał, przez dzierżawcę lub oficyalistów w majątku tym zostających, dorazowo odpowiedniego dyskonta, któreby procentowane i kapitalizowane uczyniło po latach czterdziestu kapitał żelazny, przynoszący procent odpowiedni cyfrze fundowanego stypendyum emerytalnego. Przy każdem ciele tabularnem proponuje p. Jakubowicz utworzenie dwóch stypendyów, mianowicie jednego dla oficyalistów manipulujących w kwocie najniższej 100 złr. i drugiego w kwocie najmniej 60 złr. w. a. dla dozorców lub rękodzielników jako to: kowalów, stelmachów itd. w stałej służbie przy gospodarstwach wiejskich pozostających. Wypłata stypendyów emerytalnych rozpocznie się po latach czterdziestu, od chwili zawiązania się instytucyi, tj. od czasu gdy złożone przez fundatorów dyskonta wzrosną za pomocą procentowania do wysokości uzupełniającej cyfrę kapitału żelaznego. Aby wszelako zapewnić dla instytucyi jak najobszerniejszy zakres i powszechne ze strony właścicieli ziemskich i służbodawców przystąpienie, przedstawia dla nich instytucya równie wielkie jak dla samychże oficyalistów korzyści, zapewniając im jako członkom instytucyi kredyt ruchomy w kasie Towarzystwa na wszelkiego rodzaju ziemiopłody na 8 pct. Tym sposobem instytucya wypożyczając fundusze swe mające się uzupełniać procentowaniem na mały stosunkowo odsetek tym, którzy do niej jako fundatorowie stypendyów emerytalnych przystąpili, wychodzi po za obręb interesu jednej wyłącznej kasy i staje się instytucyą w całem znaczeniu krajową, zapewniającą zarówno korzyści dla właścicieli ziemskich lub dzierzawców jak i dla oficyalistów. Toż jedną z głównych zalet projektu p. Jakubowicza jest owe solidarne zainteresowanie stron obu w powodzeniu instytucyi, oparcie jej nie na chwilowych popędach i sympatyach, lecz na obopólnym interesie, będącym jedyną trwałą podstawą wszelkich operacyj i instytucyj finansowych. Drugą cechą znamionującą projekt p. Jakubowicza i nadającą mu trwałą podstawę, jest odniesienie jej nie do osobistości lecz do ziemi. Możnaby wprawdzie uczynić uwagę, że liczba dwóch stypendyów ustanowionych przy każdem ciele tabularnem jest za małą stosunkowo do liczby oficyalistów w kraju, gdy wszelako projekt nie zamyka drogi tworzenia w biegu czasu i większej ilości stypendyów emerytalnych, przeto obawę tę czyni zbyteczną.

Gdy po upływie lat czterdziestu rozpocznie się wypłata stypendyów, konkurujący o nie emeryci będą się musieli wykazać z 40letniej nieskazitelnej służby w dobrach uposażonych fundacyami emerytalnemi. Wysokość przyznanej emerytury zależy od przeciętej wysokości fundacyi emerytalnych do dóbr, w których konkurujący służbę pełnił. Jeżeli np. służył jakiś czas w dobrach uposażonych emeryturą 400 złr. a później w dobrach z emeryturą tylko 200 złr. natenczas stosunkowo do liczby lat przepędzonych w obu wspomnionych majątkach otrzyma przeciętną kwotę emerytury.

Ażeby jednak nie czekając lat czterdziestu, zapewnić już teraz wsparcie dla oficyalistów pozbawionych sił do pracy, tudzież dla pozostałych po nich wdow i sierót, opłacają chcący korzystać z dobrodziejstwa instytucyi czynni oficyaliści 5 proc. rocznie od kwoty emerytalnej tego ciała tabularnego, w którem pełnią obowiązek. Wkładki takowe potrącono z pensyi oficyalisty, utworzą kapitał żelazny, z którego odsetków już po pięciu latach będzie można udzielić wsparcia wdowom i sierotom, a po latach 40 żelazny ów kapitał wzrośnie do takiej wysokości, że wkładki opłacane przez oficyalistów ustaną, a same procenta ustalonego kapitału wystarczą na zabezpieczenie wsparcia dla wdów i sierót. Owoż obok instytucyi emerytury tworzy się drugi, równie użyteczny i z nią związany acz sam przez się stojący instytut wsparcia wdów i sierót po oficyalistach prywatnych.

Taki jest w głównych rysach projekt ten, w którego szczegóły uzupełniające organizacyę całej instytucyi nie jest tu miejsce wchodzić. Utworzenie jej jest w najwyższym stopniu ułatwione tem, że nie wymaga bynajmniej wielokrotnych lub ciężkich ofiar, lecz tylko jednorazowego złożenia pewnej stosunkowo nie wielkiej kwoty dyskontowej, a użyteczność jej staje się tem większa, że oprócz samej emerytury przychodzi 8 procentową pożyczką w pomoc gospoparstwu krajowemu, ułatwia obrót kapitałów, a tak na podstawie obopólnych korzyści oparty dąży ostatecznie do skonsolidowania społeczeństwa i jego widoków, zamiast jak inne, mianowicie stowarzyszenie wzajemnej pomocy, lub zabezpieczenie życia, zamykając się już z natury swojej wyłącznie w obrębie pewnych klas interesów, muszą raczej w biegu czasu sprowadzić tem większy rozdział i wyosobnienie. Przeważny ten wzgląd społeczny stanowczo przemawia za projektem p. Jakubowicza. Cz.

## Włochy.

Garibaldi przyjął przewodnictwo na zgromadzeniu walnem komitetów towarzystwa di Provedimento, a więc nastąpił przypadek, o którym doniósł jeden ze szpiegów austryackich w Genui do Gazety Tryestskiej, jako o barometrze przyszłych wypadków z tym dodatkiem: jako rzecz pewną wiemy tu, że tutejszy komitet centralny di Provedimento czyni zawisłem przyszłe działanie w duchu Wiktora Emanuela i Garibaldego od pewnych rękojmi na przyszłość, które ma wyrobić Garibaldi od króla. Wiktor Emanuel wielki ma pociąg do działania, Ratazzi jak się zdaje także głęboko zapuścił się w tę sprawę i mamy powody do sądzenia, że Garibaldi wróci do Genui z przyrzeczeniami, jakich sobie życzy komitet.

— Italie powiada, że komiteta burbońskie postanowiły żądać, aby Franciszek II. udał się osobiście w Abruzzy i stanął na czele po-

wstańców. Podobno Franciszek II. nie jest od tego i wybiera się na wiosnę w Abruzzy.

## Rozmaite wiadomości.

— Obserwatoryum paryskie ogłasza kiedy niekiedy wiadomości o stopniu temperatury w różnych miastach Europy w jednym dniu i o jednej godzinie, wiadomości nadesłane jej w telegramach. I tak w dziennikach paryskich z 5 t. m. czytamy następujący biuletyn o temperaturze różnych miast w Europie w dniu 4 b. m. o 8. godzinie rano.

Temperatura wyżej zera. Francya: Paryż, $\frac{8}{10}$ stopni ciepła; Dunkierka, $1\frac{6}{10}$; Cherbourg, 2; Brest, $3\frac{2}{10}$; Havr, 4; Lorient, $4\frac{5}{10}$; Strasburg, $5\frac{6}{10}$; Besancon, $6\frac{9}{10}$; Montpellier, $8\frac{2}{10}$; Avignon, $8\frac{9}{10}$; Rochefort, $9\frac{1}{10}$; Lyon, 10; Tulon, 11; Marsylia, $11\frac{3}{10}$; Bajonna, $11\frac{3}{10}$; Alger, $17\frac{3}{10}$.

Zagranica: Madryt, $\frac{5}{10}$, (z powodu wysokiego swego położenia); Yarmouth, $\frac{6}{10}$; Lipsk, $1\frac{1}{10}$; Bruksela, $1\frac{7}{10}$; Portland, $3\frac{3}{10}$; Turyn, $4\frac{5}{10}$; Florencya, 11; Liworno, $12\frac{9}{10}$; Rzym, $13\frac{2}{10}$; Palma, $12\frac{2}{10}$.

Temperatura niżej zero. Greenwich, $\frac{2}{10}$ stopnia zimna; Wiedeń, $\frac{8}{10}$; Warszawa, 1; Kopenhaga, $1\frac{8}{10}$; Mikołajew, $3\frac{1}{10}$; Stockholm, 9; Moskwa, $9\frac{8}{10}$; Helsingfors, $13\frac{4}{10}$; Petersburg, 15; Haparanda, $30\frac{4}{10}$.

Największa przeto różnica w temperaturze w dniu 4 Marca o 8. godzinie rano wynosiła 47 stopni między Algierem, (gdzie było 17 stopni ciepła), a Haparandą, (gdzie było 30 stopni zimna). Między Algierem a Petersburgiem była różnica 32 stopni.

## Przybyli do Poznania dnia 13. Marca.

BAZAR: Silberschmidt z Moguncyi, hr. Kwilecki z Kwilcza, Żeroński z Brzozy, Radzimiński z Zdziechowic.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Schlipper z Berlina, Brieger i Ritter z Wrocławia, Olczyński z Mogilna, Schönberg z Hali, Koch z Gothy.

POD CZARNYM ORŁEM: prob. Wagner z Kiekrza, Raczyński z Biernatek.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Starke z Düsseldorfu, Lickermann z Lippstadt, Seidler z Lüneburga, Martin z Norynberga, v. d. Berken z Amsterdamu.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Jänicke i v. Schlichting z Berlina, Syhre z Lipska, Jäger z Münden, Lange z W. Rybna, Zahn z Greiffenberga, Stoc z Tarnowa, Oppenheimer z Ottowa.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Kennemann z Klenki, Jabłonowski z Strzałkowa, Weisbach z Berlina, Schweder z Wrocławia, Ahrenstädt z Drezna, Böttcher z Lipska.

HOTEL DU NORD: Chłapowski z Turwi, prob.: Breański z Tarnowa i Sczygielski z Dusznik.

HOTEL PARYSKI: Bąkowski z Sokolnik, prob.: Andersch z Jaraczewa i Knuth z Staregodworu, Sinicki z Miłosławia.

HOTEL BERLIŃSKI: Urbany z Pforzheim, Block z Berlina, Grakowski z Krotoszyna, Londner z Ławek, Mackowiak i prob. Janczakowski z Wojnieścia, Krettek z Gniezna, Wolfram z Zbęchów.

HOTEL KRUGA: Klinghard z Putschlau, Kulawski z Sarnowa, Werner z Bródek, Blank i Günther z Wrocławia.

## OBWIESZCZENIE.

Podpisana Dyrekcya przedłożywszy wczoraj zebranemu Komitetowi nowego Towarzystwa Kredytowego Ziemstwa dla prowincyi Poznańskiéj rezultaty dotychczasowéj swéj działalności, podaje do publicznéj wiadomości następujące fakta ogół obchodzące.

Przy końcu roku 1861. wynosiła summa wydanych przez nas stósownie do Statutu z dnia 13. Maja 1857. (Zbiór praw str. 326) i Najwyższego rozporządzenia z dnia 15. Września 1858. (Zbiór praw str. 525.) listów zastawnych

6,723,290 Tal.

a uzbierany fundusz rezerwowy

324,657 Tal. 1 Sgr. 3 Fen.

a zatém przeszło $4\frac{4}{5}$ procentu wydanego kapitału listo-zastawnego. Przy końcu bieżącego półrocza, fundusz rezerwowy, wedle wykazu rachunkowego, nie tylko dojdzie 5 procent kapitału listo-zastawnego jaki wówczas będzie wydany, ale nawet znacznie ilość pięciu procent przewyższy i dla tego stósownie do statutu z dnia 13. Maja 1857. nastąpi **pierwsze wylosowanie listów zastawnych nowego Towarzystwa Ziemsko-Kredytowego prowincyi Poznańskiéj w miesiącu Czerwcu r. b.**

| | | |
|---|---|---|
| Summa wydanych do końca roku 1861. listów zastawnych . . . | 6,723,290 | Tal. |
| tymczasem podniosła się o . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 1,542,200 | » |
| i czyni obecnie . . | 8,265,490 | Tal. |

a zatém przeszło $8\frac{1}{4}$ milionów. Za summę tę listów zastawnych zastawionych jest ogółem 397 dóbr i wprawdzie:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| a) | 128 dóbr z wartością szacunkową po przeszło | 50,000 Tal. | za | 5,870,750 | Tal. |
| b) | 77 » » » » » | 25,000 » | » | 1,344,900 | » |
| c) | 96 » » » » » | 10,000 » | » | 716,130 | » |
| d) | 96 » » » » » | 5,000 » | » | 333,710 | » |
| Ogółem 397 dóbr . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | | | za | 8,265,490 | Tal. |

Tym sposobem przeszło $\frac{2}{3}$ summy wydanych listów zastawnych stósownie do Statutu jest zagwarantowanych przez większe dobra mające wartość szacunkową po przeszło 50,000 Tal., kiedy natomiast na małych dobrach wartości szacunkowéj od 5 do 10 tysięcy Talarów mało co nad $\frac{1}{25}$ wydanych listów zastawnych jest hipotekowanych.

Ponieważ zwyczajne dochody nowego Towarzystwa Ziemsko-Kredytowego składają się li tylko z owych 5 procent prowizyi, które członkowie Towarzystwa od uzyskanych pożyczek opłacają do kassy Ziemstwa, a nawzajem z tych 4 procent wypłacone być muszą przy zrealizowaniu kuponów posiadaczom wydanych listów zastawnych, a zatém rocznie tylko 1 procent pozostaje, przeto okazuje się widocznie, że do funduszu rezerwowego, jeszcze przed upływem 5 lat od założenia Towarzystwa do pięciu procent całego kapitału listo-zastawnego urosłego, nie tylko całkowicie ów jeden procent wniesiono, ale oprócz tego i część dochodów nadzwyczajnych (§ 34. Statutu) składających się głównie z opłaty małoznacznéj przy wstępie i za wygotowanie, i że koszta urządzenia i administracyi Instytutu niewyczerpnęły nawet tych nadzwyczajnych dochodów.

Poznań, dnia 8. Marca 1862.

**Królewska Dyrekcya**
Nowego Towarzystwa Ziemsko-Kredytowego dla prowincyi Poznańskiéj.
***Hrabia Koenigsmarck.***

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu;
Wydział dla spraw cywilnych.
**Poznań**, dnia 9. Lutego 1862.

Nieruchomości należące do aptekarza ***Edwarda Hermana Jacobiego***, wspólnie zabudowane i zagospodarowane, pod Nrami. 129. i 130 w **Stęszewie** położone, składające się z domu mieszkalnego murowanego o dwóch piętrach, w którym obecnie apteka koncessyonowana i oberza znajdują się, z podwórza wraz z stajniami i z ogrodu od nieruchomości pod Nr. 131. położonéj, przypisanego, oszacowane wedle taxy, mogącéj w Registraturze być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym, mianowicie:

1) nieruchomość pod Nr. 129. położona z uwzględnieniem apteki łącznie z zapasami i sprzętami na. . . . . . 13,580 Tal. 8 Sgr. 4 Fen.

2) nieruchomość pod Nr. 130. położona, na . . . 4129 » 22 » 1 »

ogółem na . . 17,710 Tal. — Sgr. 5 Fen.

mają być w terminie

**dnia 20. Września r. b.**

przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłém sądowém sprzedane.

Nieznajomi co do miejsca pobytu wierzyciele, mianowicie:

1) wdowa po kupcu ***Pursche, Karolina*** z ***Müllerów***, dawniéj w **Jüterbogk** zamieszkała,

2) aptekarz ***Bergemann*** i jego żona, dawniéj w **Wrocławiu** zamieszkała,

3) kupiec ***Robert Pursche***, dawniéj w **Jüterbogk** zamieszkały,

zapozywają się na ten termin publicznie.

Wierzyciele mający pretensyą z księgi hipotecznéj nie wynikającą, którzy zaspokojenia z ceny kupna się domagają, winni się z należytościami swemi do nas zgłosić.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.
**Rawicz**, dnia 28. Grudnia 1861.

Dobra szlacheckie **Smogorzewo** z folwarkami **Talary** i **Hiacyntowo**, do dziedzica dóbr ***Ildefonsa Morzego*** należące, w powiecie Krobskim położone, od Ziemstwa oszacowane, na 106,552 Tal. 2 Sgr. 3 Fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Biórze naszém III., mają być

**dnia 17. Lipca 1862. przed południem o godzinie 11éj**

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych resubhastowane.

Wierzyciele dopominający się zapłaty z ceny kupna względem pretensyi realnéj niewynikającéj z księgi hipotecznéj, winni się zgłosić ze swémi prawami do Sądu subhastacyjnego.



## Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 12. Marca 1862.

**Żyto** (węcpel po 25 szefli) dobrze się trzymała w cenie. Na Marzec $43\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ pł. i pien. $\frac{3}{4}$ list., na Marzec Kwiecień $43\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ pł. i pien. $\frac{2}{4}$ list., na wiosnę $43\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ pł. i pien. $\frac{3}{4}$ list., na Kwiecień Maj $43\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ pł. i pien. $\frac{3}{4}$ list., na Maj Czerwice $43\frac{3}{4}$ pien. $\frac{5}{6}$ list., na Wrzesień Paźdz. 44 list. i pien.

**Okowita** (beczka 8000 kwart Trallesa) ciszéj. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Marzec $16\frac{1}{3}$ pł. i list. $\frac{1}{4}$ pien., na Kwiecień $16\frac{11}{24}$ do $\frac{5}{12}$ pł. list. i pien., na Maj $16\frac{2}{3}$ pł. list., na Czerwiec $16\frac{7}{8}$ pł. $\frac{5}{6}$ pien. $\frac{11}{12}$ list., na Lipiec $17\frac{1}{6}$ pien. $\frac{1}{4}$ list., na Sierpień $17\frac{1}{2}$ list.

## Kurs giełdy Berlińskiéj.

| Dnia 12. Marca 1862. | Stopa pCt. | Na pr. kurant papierami. | Na pr. kurant gotowizną. |
|---|---|---|---|
| Pożyczka rządowa dobrowolna. . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | $101\frac{5}{8}$ |
| „ z roku 1859. . . . . . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | 108 |
| „ z roku 1856. . . . . . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | $101\frac{3}{4}$ |
| „ z roku 1853. . . . . . . . | 4 | $101\frac{1}{2}$ | — |
| Obligi długu skarbowego . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $90\frac{1}{2}$ |
| dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | — | $89\frac{3}{4}$ |
| dito miasta Berlina. . . . . . . . . | $4\frac{1}{2}$ | $102\frac{5}{8}$ | — |
| dito „ . . . . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | $88\frac{1}{2}$ | — |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | $93\frac{1}{4}$ | — |
| dito dito | 4 | 101 | — |
| dito Pruss Wschodnich . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $88\frac{3}{4}$ |
| dito Pomorskie . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $91\frac{3}{4}$ |
| dito dito . . . . . . | $4\frac{1}{4}$ | — | $100\frac{5}{8}$ |
| dito W. X. Poznańskiego . | 4 | — | $103\frac{1}{2}$ |
| dito W. X. Poznańskiego . | $3\frac{1}{2}$ | — | $98\frac{1}{4}$ |
| dito W. X. Pozn. (nowe). . | 4 | — | $97\frac{1}{4}$ |
| dito Szląskie . . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | 93 | — |
| dito Pruss Zachodnich. . . | $3\frac{1}{2}$ | — | 88 |
| Bilety rentowe Poznańskie . . . . . . | 4 | — | $97\frac{3}{4}$ |
| Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . . | 4 | 96 | — |
| Obligacye prowincyalne Poznańskie . | 5 | — | $100\frac{3}{4}$ |
| Papiery banku prow. Poznańskiego . | — | $94\frac{1}{2}$ | — |
| Louisdory . . . . . . . . . . . . . . . | — | $109\frac{7}{8}$ | — |
| Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . . | 4 | — | 94 |